Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXIV, 2, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.2.269

Marek Kulik
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
marek.kulik.umcs@gmail.com

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2015 r. (IV KO 1/15)[1]

Teza: W przypadku przestępstw wnioskowych chwilą istotną dla ustalenia, czy sprawca przestępstwa jest dla pokrzywdzonego osobą najbliższą, jest nie tylko chwila popełnienia przestępstwa lub stwierdzenia, kto jest jego sprawcą, ale także chwila ewentualnego powstania stosunku rodzinnego związanego z pojęciem osoby najbliższej, także po popełnieniu przestępstwa, również już w toku dalszego postępowania, byleby przed jego prawomocnym zakończeniem. Organ procesowy po ustaleniu, w przypadku przestępstw względnie wnioskowych, iż sprawca przestępstwa jest lub stał się osobą najbliższą dla pokrzywdzonego, powinien zwrócić się do pokrzywdzonego o oświadczenie, czy składa wniosek o ściganie, a jeśli tego wniosku nie złoży, postępowanie należy umorzyć.

Pogląd wyrażony w glosowanym wyroku dotyczy kwestii, która w doktrynie i orzecznictwie nie jest rozstrzygana jednoznacznie, a ma niezaprzeczalne znaczenie teoretyczne i praktyczne. Truizmem jest stwierdzenie, że brak wniosku o ściganie tamuje bieg postępowania karnego w sprawie i stanowi negatywną przesłankę procesową określoną w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. W braku wniosku postępowania nie wszczyna się, a wszczęte umarza, niezależnie od etapu procesu, na którym brak zostaje ujawniony[2]. Przepisy k.p.k. nie zakreślają terminu, w jakim

[1] „Prokuratura i Prawo" 2015, nr 6, dodatek „Orzecznictwo", poz. 6, OSNKW 2015, z. 7, poz. 62. Aprobującą glosę do wyroku ogłosił A. Skowron (Lex/El. nr 270100).

[2] J. Grajewski, *Konsekwencje procesowe oświadczenia pokrzywdzonego o nieżądaniu ścigania sprawcy przestępstwa wnioskowego*, „Państwo i Prawo" 1977, z. 6, s. 72 i n.; *idem*, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, Gdańsk 1982, s. 79; T. Grzegorczyk, *O ściganiu przestępstw na wniosek w projektach nowych kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne" 1992, t. XLVI, s. 67; *idem*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, red. P. Hofmański, cz. 2, Warszawa 2013, s. 341 i n.; T. Gardocka, *Wniosek o ściga-*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

winien zostać złożony wniosek o ściganie. Pewne jest, że winno to nastąpić przed upływem terminu przedawnienia karalności[3]. Wniosek może być przed upływem tego terminu złożony w każdym czasie, nawet po prawomocnym umorzeniu postępowania[4]. Dotyczy to także sytuacji, kiedy pokrzywdzony pierwotnie oświadczył, że nie żąda ścigania i ukarania sprawcy lub sprawców przestępstwa[5]. Jasne jest też, że zasadniczo uprawnionym do złożenia wniosku jest pokrzywdzony. W wypadku przestępstw względnie wnioskowych jest on osobą najbliższą sprawcy. W tym właśnie punkcie dochodzimy do problemu rozstrzygniętego w glosowanym wyroku.

Typowa jest sytuacja, gdy pokrzywdzony jest osobą najbliższą dla sprawcy zarówno w czasie popełniania przestępstwa, jak i w czasie składania wyroku i dalej, do prawomocnego zakończenia postępowania. Pokrzywdzony taki może oczywiście złożyć wniosek, a bez wniosku postępowanie jest niedopuszczalne. Przy zachowaniu wymogów określonych w art. 12 § 3 k.p.k. wolno mu wniosek cofnąć. Mogą jednak zajść sytuacje nietypowe – pokrzywdzony w czasie trwania postępowania zainicjowanego na jego wniosek przestaje być osobą najbliższą dla sprawcy, choć był nią w czasie popełnienia czynu, albo choć w czasie popełnienia czynu był osobą najbliższą dla sprawcy, to w momencie ujawnienia, kto popełnił ten czyn, nie ma już tego statusu. Może być też tak, że w czasie popełnienia czynu pokrzywdzony i sprawca byli obcy, a następnie stali się osobami najbliższymi. Tej ostatniej sytuacji dotyczy glosowany wyrok[6].

---

nie osoby najbliższej, „Nowe Prawo" 1980, nr 2, s. 77; A. Wąsek, *Prawnomaterialne aspekty instytucji przestępstwa ściganego na wniosek*, „Studia Prawnicze" 1986, nr 3–4, s. 436.

[3] Por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2000 r., V KKN 29/00, „Prokuratura i Prawo" 2001, nr 2, dodatek „Orzecznictwo", poz. 11; wyrok SA w Katowicach z dnia 5 grudnia 2000 r., II AKa 325/00, OSA 2001, nr 7–8, poz. 40. Por. także: J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, s. 111; *idem*, [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 27; T. Grzegorczyk, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, Łódź 1986, s. 217; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000, s. 39; J. Skorupka, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 57.

[4] Postanowienie SN z dnia 15 maja 1970 r., VI KZP 6/70, OSNPG 1970, z. 6, poz. 101; uchwała SN z dnia 21 lutego 1974 r., VI KZP 51/73, OSNPG 1974, z. 5, poz. 59; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2000 r., V KKN 29/00, „Prokuratura i Prawo" 2001, nr 2, dodatek „Orzecznictwo", poz. 11; T. Grzegorczyk, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, s. 71; J. Skorupka, *op. cit.*, s. 57.

[5] Wyrok SN z dnia 13 lipca 1972 r., KR 152/72, OSNKW 1972, nr 12, poz. 195; T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2014, s. 99; *idem*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 348.

[6] Sytuację w sprawie dodatkowo komplikuje to, że stali się oni osobami najbliższymi z tytułu pozostawania we wspólnym pożyciu, a więc w sposób dosyć trudny do oceny. Inne wypadki bycia osobą najbliższą (wynikające z pokrewieństwa, powinowactwa, małżeństwa) są łatwe do zweryfikowania. Status osoby pozostającej we wspólnym pożyciu jako osoby najbliższej jest relatywnie najtrudniejszy do oceny, gdyż wynika on z trudno weryfikowalnego stanu faktycznego. Należy zastrzec, że glosa nie dotyczy samego statusu osoby najbliższej, jej autor jest bowiem zdania, że sta-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

Kwestia, o której mowa nie jest jednoznacznie interpretowana. Część orzecznictwa i doktryny wyraża pogląd, że stosunek bliskości musi istnieć w czasie składania wniosku o ściganie[7]. Wyostrzając ten pogląd, można uważać, że w razie gdy stosunek ten nie istnieje w czasie czynu, a powstanie po jego popełnieniu, postępowania nie można prowadzić, o ile wniosek nie zostanie złożony. W pewnym sensie zatem następuje przekształcenie czynu ściganego z urzędu w czyn ścigany na wniosek[8]. Odmienne stanowisko zakłada, że stosunek najbliższości musi istnieć już w czasie popełnienia czynu. Jeżeli powstanie później, jest bez znaczenia[9]. Jeszcze inaczej tę kwestię ujmuje T. Grzegorczyk, który jest zdania, że w sytuacji, kiedy sprawca w chwili przedstawiania zarzutu jest osobą najbliższą dla pokrzywdzonego, choćby nie był nią w czasie popełnienia czynu, wniosek jest konieczny, natomiast gdy w czasie przedstawiania zarzutu stosunek bliskości nie istniał, jego późniejsze powstanie nie ma znaczenia[10].

W glosowanym wyroku opowiedziano się za pierwszym ze zreferowanych poglądów, nie różnicując sytuacji, gdy nabycie statusu osoby najbliższej nastąpiło w czasie postępowania trwającego *in rem* lub *in personam*.

Za najważniejszy argument, który mógłby przemawiać przeciwko uznaniu wyroku za trafny, uważam ten, który został podniesiony przez J. Grajewskiego[11].

---

tus ten został w niniejszej sprawie ustalony w pełni prawidłowo, a ustalenia w tym zakresie nie wywołały potrzeby wyrażania poglądów na tyle kontrowersyjnych czy nowych, by wymagały potrzeby odniesienia się przez glosatora. Inaczej jest z problemem wyrażonym w tezie glosowanego wyroku.

[7] Wyrok SN z dnia 6 listopada 1974 r., I KR 103/74, OSNPG 1975, z. 4, poz. 49; wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2008 r., II KK 56/08, OSNKW 2008, z. 11, poz. 94 z glosą P. Petasza, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa" 2011, nr 1, s. 109 i n. (aprobująca); M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1975)*, „Palestra" 1976, nr 2, s. 42–43; W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe – I półrocze 1975)*, „Państwo i Prawo" 1976, z. 4, s. 118; T. Gardocka, *op. cit.*, s. 76; J. Skorupka, *op. cit.*, s. 58; M. Kurowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, red. D. Świecki, t. 1, Warszawa 2013, s. 83.

[8] T. Gardocka, *op. cit.*, s. 76.

[9] J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, s. 135; H. Rajzman, *Ściganie karne na wniosek*, „Państwo i Prawo" 1948, z. 9–10, s. 76.

[10] T. Grzegorczyk, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, s. 236; *idem*, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 101–102; *idem*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 357–358.

[11] A. Skowron, glosując ten wyrok i ostatecznie aprobując go, podniósł trzy inne argumenty, które wszakże wydają się w gruncie rzeczy pomijać istotę problemu, dlatego odnoszę się do nich tylko marginalnie. Pierwszym jest to, że gdyby ustawodawca chciał uwzględnić tego rodzaju zmianę w relacji między sprawcą a pokrzywdzonym, mógłby to wyraźnie wyartykułować. Drugim jest to, że z chwilą złożenia wniosku pokrzywdzony przestaje samodzielnie dysponować skargą, gdyż dla skutecznego cofnięcia wniosku wymagana jest zgoda prokuratora lub sądu, co więcej – jest to możliwe tylko do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Trzecim jest to, że prokurator – wszczynając postępowanie z urzędu – staje się pełnym dysponentem „roszczenia o ukaranie". Autor ocenia wyrok SN jako trafny, odwołując się hasłowo do troski o interes pokrzywdzonego i zastrzegając, że SN pomija istotny moment, jakim jest w ocenie glosatora to, iż pokrzywdzony może złożyć wniosek o ściganie w każdym czasie, byleby przed prawomocnym zakończe-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

Autor klucza do rozstrzygnięcia problemu upatruje w tym, że chodzi o przestępstwo popełnione z pokrzywdzeniem osoby najbliższej, a nie o to, czy pokrzywdzony jest na danym etapie postępowania osobą najbliższą. Oznacza to, że istnienie stosunku najbliższości ocenia się według stanu na czas popełnienia przestępstwa. Innymi słowy, pokrzywdzony ma być dotknięty zachowaniem osoby już wówczas dla niego najbliższej[12].

T. Grzegorczyk akcentuje inny moment. Uważa, że w wypadku przestępstw względnie wnioskowych problem wniosku aktualizuje się w chwili wykrycia sprawcy, a nie istnieje w wypadku prowadzenia postępowania w sprawie i z urzędu. Dlatego istotny, zdaniem tego autora, jest moment przedstawienia zarzutu. Jeżeli sprawca nabył status osoby najbliższej dla pokrzywdzonego już jako podejrzany, w fazie *in personam*, wniosek nie jest potrzebny. Jeżeli jednak nabył go w fazie *in rem*, wniosek musi zostać złożony, gdyż intencją ścigania na wniosek

niem postępowania i upływem terminu przedawnienia, a cofnąć może jedynie do momentu otwarcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (A. Skowron, *op. cit.*). Argumenty, które dostrzega powołany autor, wydają się być słabe. To, że ustawodawca nie przewidział sytuacji, w której następuje nabycie przez sprawcę statusu osoby najbliższej dla pokrzywdzonego nie oznacza, że sytuacja taka nie może mieć miejsca i że nie wymaga rozstrzygnięcia. W sprawie, w której zapadł glosowany wyrok chodzi o stwierdzenie, jak należy postąpić, kiedy dojdzie do zaszłości, o której ustawodawca wprost nie mówi. Na marginesie warto zauważyć, że ustawodawca nie przewidział także odwrotnej zaszłości, takiej mianowicie, że stosunek najbliższości – istniejący w czasie popełnienia czynu – ustanie. Do kwestii tej przyjdzie jeszcze wrócić. To, że z chwilą złożenia wniosku pokrzywdzony przestaje samodzielnie dysponować skargą, gdyż dla skutecznego cofnięcia wniosku wymagana jest zgoda prokuratora lub sądu, nie wydaje się mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Tak jest niezależnie od tego, jak ocenia się glosowany wyrok. W razie wszczęcia z urzędu postępowania o przestępstwo ścigane z urzędu jest oczywiste, że organ państwowy nie potrzebuje zgody pokrzywdzonego na ściganie. Wszczęcie z urzędu postępowania o przestępstwo wnioskowe jest niedopuszczalne. Są to dwie oczywistości. W tym miejscu jest natomiast mowa o sytuacji leżącej pomiędzy tymi oczywistościami – zostaje wszczęte z urzędu postępowanie o czyn ścigany z urzędu, a następnie pojawia się okoliczność decydująca o tym, że czyn staje się ścigany na wniosek. Jeżeli uznamy, że zaistniała zmiana przekształca przestępstwo ścigane z urzędu w ścigane na wniosek, musimy uznać, iż nie ma znaczenia to, czy organ państwowy w momencie wszczęcia postepowania nabył „roszczenie o ukaranie", gdyż przestał być jego wyłącznym dysponentem w momencie zaistnienia stosunku najbliższości między pokrzywdzonym a sprawcą. Jeżeli przyjąć założenie odmienne, czyli takie, że zaistniała zmiana nie przekształca przestępstwa ściganego z urzędu w ścigane na wniosek, należy uznać, że organ państwowy nadal ma „roszczenie o ukaranie", jednak – ściśle rzecz biorąc – ma je nie dlatego, że wszczął postępowanie. W postępowaniu karnym opartym na zasadzie legalizmu organ ma obowiązek wszcząć i przeprowadzić z urzędu postępowanie o czyn ścigany z urzędu. Obowiązek ten ma nawet, gdy go nie wykonuje. Nie nabywa „roszczenia o ukaranie" w czasie wszczęcia postępowania, lecz wszczynając postępowanie wykonuje swój prawny obowiązek, a zatem owo „roszczenie" już realizuje. Przy takiej optyce wszczęcie postępowania jest realizacją obowiązku ścigania, a nawiązanie między pokrzywdzonym i sprawcą określonego stosunku – gdyby przyjąć pogląd odmienny niż SN – niczego nie zmienia.

[12] J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, s. 135.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

jest w wypadku przestępstw względnie wnioskowych ochrona rodziny, a to dobro istnieje już w czasie podejmowania ścigania sprawcy[13].

Mimo różnic między poglądami wyrażonymi przez obu autorów obaj prawidłowo, jak się wydaje, identyfikują sedno zagadnienia. Tkwi ono w przedmiocie ochrony, który decyduje o tym, kto jest pokrzywdzonym. To z niego wynika problem kolejny – czy przy ściganiu na wniosek chodzi o czyn popełniony przez osobę najbliższą, czy może o ściganie osoby najbliższej, która popełniła czyn. Analizując je, należy jednak w pierwszej kolejności odnieść się do argumentów pierwotnie wywodzących się z prawa materialnego. Status pokrzywdzonego niewątpliwie jest materialny[14]. O pokrzywdzeniu decyduje to, czyje dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub narażone przez przestępstwo, a zatem komu ono przysługiwało[15]. To prowadzi J. Grajewskiego do wniosku, że relewantny jest moment popełnienia czynu zabronionego. Skoro bowiem stosunek najbliższości wynika z przepisu prawa karnego materialnego, naruszanego przez sprawcę w czasie popełniania czynu, to musi on łączyć pokrzywdzonego ze sprawą już w tym momencie. Skoro tak, to – jak stwierdza powołany autor – bez znaczenia jest zaistnienie takiego stosunku później[16]. Właściwości składające się na status pokrzywdzonego, będącego osobą najbliższą dla sprawcy, wynikają z ustawowego określenia danego czynu, a zatem muszą istnieć w chwili jego popełnienia[17].

Czy takie ujęcie jest wystarczające? Ku jego akceptacji może w pewnej mierze skłaniać sformułowanie klauzul decydujących o ściganiu na wniosek w przepisach statuujących niektóre typy czynów zabronionych. W art. 278 § 4 k.k., 279 § 2 k.k., 284 § 4 k.k., 285 § 2 k.k., 286 § 4 k.k., 287 § 3 k.k., 289 § 5 k.k. pada formuła, która może być uznana za wsparcie dla takiego poglądu. Ściganie na wniosek jest tam wprowadzane następującym (lub podobnym) zdaniem: „Jeżeli czyn popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie odbywa się na wniosek

[13] T. Grzegorczyk, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, s. 236; *idem*, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 101–102; *idem*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 351–352.

[14] S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 358; R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, „Annales UMCS. Sectio G" 1977, nr XXIV, s. 165; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 36–37; L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980, s. 24 i n.; T. Grzegorczyk, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, s. 146; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *op. cit.*, s. 99.

[15] Uchwała SN z dnia 14 lutego 1931 r., II 28/31, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 1931, nr 3, poz. 70; uchwała SN z dnia 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 1; uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, nr 11–12, poz. 69 z glosą B. Mik, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2000, nr 2, s. 164 i n.; W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego*, „Państwo i Prawo" 1979, z. 8–9, s. 137; R. Kmiecik, *op. cit.*, s. 165.

[16] J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, s. 135.

[17] *Ibidem*. Pogląd ten P. Petasz ocenił jako „z pewnością logicznie poprawny, uznać należy za zbyt wąski i niepotrzebnie ograniczający zakres sytuacji, w której powinno się uwzględnić szczególny interes osoby pokrzywdzonej przestępstwem". P. Petasz, *op. cit.*, s. 114.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

pokrzywdzonego". Stosując wyłącznie wykładnię językową i jednocześnie ograniczając się do analizy tych, a nie innych klauzul ścigania na wniosek, można byłoby uznać, że chodzi tu zawsze o sytuację, kiedy czyn popełniano na szkodę osoby najbliższej, a zatem że osoba najbliższa musiała nią być już w czasie popełniania czynu.

Przeciwko temu poglądowi przemawia wzgląd na to, że u podłoża względnego ścigania na wniosek leży nie samo dobro chronione naruszonym przepisem, lecz układ dwóch dóbr. Jednym jest dobro naruszone lub narażone przez sprawcę, wynikające z ujęcia typu tworzącego czyn zabroniony. Drugim jest dobro w postaci ochrony rodziny, to ono bowiem leży u podłoża instytucji przestępstwa względnie wnioskowego, co słusznie konstatuje się w literaturze[18]. Wydaje się, że analizując zagadnienie, należy uwzględnić oba te dobra, a to sprawia, że nie jest wystarczające oparcie się na wynikach wykładni językowej, lecz należy ocenić, czy jej wyniki nie stoją w sprzeczności z celem instytucji. Dodać trzeba, że obok przytoczonej wyżej formuły: „Jeżeli czyn popełniono na szkodę osoby najbliższej […]", ustawodawca stosuje także inną. W art. 157 § 5 k.k. i w art. 177 § 3 k.k. używa się formuły: „Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba najbliższa, ściganie następuje na jej wniosek". Takie sformułowanie nie wskazuje na to, że stosunek najbliższości musiał istnieć w czasie czynu. Pokrzywdzony staje się nim bowiem w czasie czynu, ale później przecież nie przestaje nim być. Jest nim przez cały czas, kiedy toczy się postępowanie. Dlatego można prezentować pogląd, że z art. 157 § 5 i art. 177 § 3 k.k. wynika, iż pokrzywdzony i sprawca nie muszą być osobami najbliższymi w czasie przestępstwa, lecz wystarczy, że ten status nabędą później.

Oczywiście nie da się uznać, że w wypadku art. 278 § 4, 279 § 2, 284 § 4, 285 § 2, 286 § 4, 287 § 3 i 289 § 5 k.k. należy kwestię rozstrzygać inaczej niż w wypadku art. 157 § 5 i art. 177 § 3 k.k. Przyjęcie stanowiska, że w wypadku pierwszej grupy sprawca i pokrzywdzony muszą być osobami najbliższymi już w czasie popełnienia przestępstwa, a w wypadku drugiej grupy nie muszą, prowadziłoby do niedopuszczalnego zróżnicowania sytuacji procesowej sprawców i pokrzywdzonych. Zróżnicowanie to wynikałoby ze sposobu werbalnego sformułowania klauzuli ścigania na wniosek i – jak się wydaje – byłoby nieuzasadnione teleologicznie. Co więcej, wprowadzałoby zupełnie nowy podział przestępstw względ-

[18] J. Grajewski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 1 lipca 2004 r., III KK 34/04*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2005, z. 2, poz. 27; T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 101; *idem*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 351; T. Gardocka, *op. cit.*, s. 73–74; R. Koper, *Ochrona życia rodzinnego pokrzywdzonego w procesie karnym*, [w:] *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 240–241; K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006, s. 69; *eadem*, *W sprawie zasadności propozycji zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia*, [w:] *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 338.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

nie wnioskowych na dwie podkategorie w żaden sposób niedające się uzasadnić względami innymi niż czysto formalne.

Wydaje się wszakże, że wyżej zreferowany pogląd abstrahuje od samej istoty przestępstw względnie wnioskowych. Chodzi w ich wypadku o wartość, jaką stanowią stosunki rodzinne. Słusznie element ten akcentuje T. Grzegorczyk[19]. Prowadzi go to do wniosku, że stosunek najbliższości winien być uwzględniany na etapie, na którym decyduje się kwestia ścigania określonej osoby za czyn godzący w tego pokrzywdzonego[20]. Etapem tym jest zdaniem powołanego autora czas wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów[21].

Pogląd ten należy zaakceptować w punkcie wyjściowym. Rzeczywiście – w wypadku ścigania na wniosek mamy do czynienia z kolizją dóbr. Z jednej strony jest dobro chronione przez typ, którego ustawowe znamiona zrealizował sprawca, a z drugiej dobro, jakim są istniejące między sprawcą i pokrzywdzonym stosunki rodzinne. Z woli ustawodawcy to pokrzywdzony ma prawo do rozstrzygnięcia kolizji przez złożenie lub niezłożenie wniosku o ściganie. Warto dodać, że w razie niezłożenia wniosku pokrzywdzony ma prawo tę swoją decyzję jeszcze reasumować, gdyż wolno mu złożyć wniosek o ściganie aż do upływu terminu przedawnienia. Jeżeli natomiast wniosek złoży, prawo do reasumpcji tej decyzji zostanie ograniczone czasowo i podmiotowo, gdyż będzie mógł wniosek cofnąć do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej, za zgodą prokuratora lub sądu[22].

Postrzegając – moim zdaniem prawidłowo – problem jako funkcję kolizji dóbr, stajemy przed problemem czasowych granic uprawnienia pokrzywdzonego do jej rozstrzygania. Moment wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest tym czasem, w którym konkretyzuje się wiedza procesowa o sprawcy na tyle, że uzasadnia podejrzenie, że czynu dopuściła się konkretna osoba. Jest to dobry czas na zwrócenie się do pokrzywdzonego o rozstrzygnięcie tej kolizji. Jednak czy znaczy to, że nie ma on prawa rozstrzygnąć jej także później? Wiemy,

---

[19] T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 101; *idem*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 351. Tak: wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2008 r., II KK 56/08, OSNKW 2008, z. 11, poz. 94. Por. też: P. Petasz, *op. cit.*, s. 114. Ostatni autor stwierdza, że „penalna ingerencja państwa powinna brać pod uwagę możliwie szeroko specyfikę stosunków między osobami najbliższymi", co chyba wolno rozumieć jako położenie akcentu na wartość, jaką stanowią stosunki rodzinne.

[20] T. Grzegorczyk, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 352.

[21] *Idem*, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, s. 236; *idem*, *Kodeks postępowania karnego…*, s. 101; *idem*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, s. 351–352.

[22] Bliżej por. R.A. Stefański, *Termin do cofnięcia wniosku o ściganie*, „Prokuratura i Prawo" 2001, nr 6, s. 160 i n.; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *op. cit.*, s. 27; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *op. cit.*, s. 39; T. Grzegorczyk, *Cofnięcie wniosku o ściganie w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy" 1997, nr 1, s. 39; B. Mikosz, [w:] A. Majewski, B. Mikosz, A. Skowron, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Kraków 1996, s. 25; M. Kurowski, *op. cit.*, s. 88.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

że co do zasady tak – jeżeli bowiem nie zdecyduje się złożyć wniosku o ściganie w czasie, kiedy oskarżyciel informuje go o ustaleniu sprawcy, może złożyć go później.

Skoro tak jest, to należy rozważyć, czy stosunki rodzinne uzasadniające ukształtowanie danego typu czynu zabronionego jako względnie wnioskowego mają różną wartość w zależności od tego, kiedy powstały. Wydaje się, że stanowisko takie byłoby nieuprawnione. Tymczasem tak właśnie należałoby uważać, gdyby przyjąć pogląd inny od prezentowanego przez SN. Przyjmując, że sprawca i pokrzywdzony muszą być osobami najbliższymi już w czasie popełnienia czynu (czy też w momencie przedstawienia zarzutów), musielibyśmy założyć, że stosunki rodzinne powstałe po tym czasie nie są warte ochrony przez instytucję wniosku o ściganie. Brak w moim odczuciu racji, które by za tym przemawiały. Wydaje się, że niezależnie od momentu powstania więzów najbliższości decyzję o ściganiu należy zostawić pokrzywdzonemu.

Za przyjęciem tego poglądu przemawia także wzgląd na procesowy, a nie materialny charakter instytucji ścigania na wniosek. O ile pokrzywdzenie jest kategorią prawnomaterialną, o tyle ściganie na wniosek pokrzywdzonego jest instytucją procesową. Wniosek przecież nie przesądza o braku przestępności czynu, lecz tylko o niemożliwości jego ścigania. Powstanie określonego stosunku rodzinnego w czasie trwania postępowania karnego jest zaszłością, która wpływa na tok postępowania i którą w tym toku należy uwzględniać[23]. Oznacza to, że w razie gdy pokrzywdzony i sprawca staną się w czasie trwania postępowania osobami najbliższymi, należy zwrócić się do pokrzywdzonego z zapytaniem, czy składa wniosek o ściganie. Jeżeli wniosku nie złoży, postępowanie należy umorzyć[24].

Wiąże się z tym pewna niedogodność. Możliwe jest, że sprawca będzie naciskał na pokrzywdzonego, aby zostali osobami najbliższymi, by móc z kolei skłonić go do oświadczenia o nieskładaniu wniosku i w ten sposób doprowadzić do umorzenia postępowania. Cechą wszystkich przestępstw wnioskowych, czy to względnie, czy bezwzględnie, jest jednak to, że sprawca może podjąć próbę wpłynięcia na pokrzywdzonego. Jest to nieunikniona cecha uwzględnienia woli pokrzywdzonego w zakresie ścigania i nie da się jej uniknąć. Nie może ona zmienić generalnej oceny wyrażonego przez SN poglądu jako słusznego.

Warto wreszcie kilka słów poświęcić sytuacji odwrotnej do tej, której dotyczył glosowany wyrok. Może się zdarzyć, że czy to w czasie popełnienia czynu, czy na którymkolwiek etapie postępowania, pokrzywdzony i sprawca są osobami najbliższymi. Przyjmując pogląd wyrażony w glosowanym wyroku, należałoby uważać, że o ile dla procedowania *in personam* w czasie, kiedy stosunek najbliż-

[23] Tak trafnie: wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2008 r., II KK 56/08, OSNKW 2008, z. 11, poz. 94.

[24] Tak też: *ibidem*; P. Petasz, *op. cit.*, s. 114; A. Skowron, *op. cit.*; J. Skorupka, *op. cit.*, s. 59. Por. M. Kurowski, *op. cit.*, s. 85.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 00:27:08

szości istnieje, konieczny jest wniosek, o tyle gdy stosunek ten zaniknie[25], wniosek nie jest potrzebny, a złożony – traci prawne znaczenie. Z tego ostatniego wynika też, że w opisanej sytuacji jego cofnięcie staje się bezprzedmiotowe. Te skutki prawne nie pozostają w sprzeczności z wykładnią językową, a są zgodne z wykładnią teleologiczną, ukierunkowaną na ochronę w procesie (i na danym etapie procesu) konkretnie istniejącej w czasie trwania tego procesu wartości, jaką jest istnienie i prawidłowe funkcjonowanie rodziny.

Reasumując powyższe rozważania, glosowany wyrok SN uważam bez zastrzeżeń za trafny, a niniejsze wywody traktuję jako uzupełnienie jego uzasadnienia.

[25] Na przykład sprawca i pokrzywdzony rozwiodą się czy też – co samo w sobie jest czasami trudne do oceny – przestaną pozostawać we wspólnym pożyciu.